

GŁOS ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja Św. Rocha №3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 93 (164)

Świadomy grzech przeciw państwu

Białystok dn. 24 kwietnia 1931 r.

Czytając w prasie endeckiej artykuły na temat rewizji konstytucji, należałoby dojść do wniosku, że ludzie piszący je, są z istniejącej konstytucji całkowicie zadowoleni. Znamienne jest przytem, iż są to ci sami ludzie, którzy przy każdej okazji mają pełną gębę patriotycznych frazesów i nauk i którzy uważają się za jedynych „partiotów” i najlepszych, najbardziej zasłużonych synów Ojczyzny.

Według zdania przywódców obwiepelskiego kierunku myślenia — sprawa rewizji konstytucji, uważana przez Obóz Marszałka Piłsudskiego za konieczność naprawy ustroju Rzeczypospolitej, nie jest niczem więcej, jak „sanacyjnym wymysłem”, którym obóz rządowy operuje do woli, stosownie do swoich wylcezeń. Takie zdania padają przecież z trybuny parlamentarnej z ust posłów prawicowej opozycji z pp. Surońskim i Winiarskim na czele, kiedy w odpowiedzi na propozycje klubu Bezpartyjnego Bloku co do zmiany istniejącej dzisiaj konstytucji — z uporem maniaków panowie ci powtarzali wciąż w kółko: „nie, nie, nie”.

Czyżby więc sprawa rewizji konstytucji była naprawdę rzeczą tak łatwą, jak to przedstawiają panowie z Obwiepola. — czyżby naprawdę istniejąca konstytucja odpowiadała całkowicie potrzebom Polski współczesnej i zadaniom, które stoją przed odbudowaniem, młodem Państwem Polskim? Czyżby naprawdę nasz surowy sąd o zasadach prawnych polskiego ustroju państwowego miał się z rzeczywistym stanem rzeczy?

Chyba nie. Rację najoczywistszą przyznają nam w tem... ci sami panowie, którzy z takim tupetem atakują nas za wszelki w kierunku przebudowy, ulepszenia i udoskonalenia naszej konstytucji. Bo oto, czy tam w najpoważniejszym tygodniku wrogiemu nam obozu, tygodniku, który reprezentuje najbardziej „prawowierny” kierunek endeckiej myśli takie oto słowa: „...dramat konstytucji polegał na braku harmonii pomiędzy formą ustrojową, a konkretnym życiem narodowym”. Cóż więc z tego wynika? Wynika to, że forma niezgodna jest z treścią, że jedno przeczy drugiemu, powodując aż „dramat”.

Ale ten „narodowy” sąd nad konstytucją brzmi jeszcze surowiej w tymże tygodniku, gdy mówi się, że mieściła ona w sobie „...wewnętrzny sprzecznosc... polegającą na tem, że z jednej strony konstytucja opierała się całkowicie na koncepcji rządów parlamentarnych wskazując na parlament, jako na główne źródło autorytetu i siły władzy wykonawczej, — podczas gdy z drugiej strony zasady ordynacji wyborczej, stanowiące integralną część konstytucji, były tego rodzaju, że utrudniały ogromnie wytworzenie się Sejmu jednolitej większości, pozabawiając go w ten sposób zdolności wylaniania rządu, który byłoby stał na stałą i konsekwentną pracę państwową... I dlatego też według dalszych słów tego samego artykułu — w okresie przedmającym „...mieliśmy przeważnie gabinety... bez wyraźnego programu, lawirujące, bezsilne”.

Nie są to słowa „sanatora”, ale słowa człowieka, który jest gorliwym wyznawcą endeckiej wiary i w taki właśnie bezwzględnie ujemny sposób charakteryzuje obecne zasady polskiej konstytucji. I nie jest to

Bezmyślnej demagogii opozycji przeciwstawił obóz prorządowy rzeczową pracę dla dobra Państwa

Afakł opozycji na Prezydenta Rzplitej — Wnioski specjalistów — Wotum nieufności dla Marszałka Świątalskiego
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 23. 4. Prezydent Rzplitej zwołując Sejm wyraźnie zaznaczył, w dekreście swoim że jedynym zadaniem sesji nadzwyczajnej będzie zajęcie się przedłożonym przez Rząd projektem ustawy o zaciągnięciu francuskiej pożyczki kolejowej.

Sprawa jest pilna.

Rząd zakończył rokowania z finansistami francuskimi i już i mają r. we wszystkich francuskich bankach i nawet urzędach skarbowych obligacje pożyczkowe mają być wyleżone do subskrypcji. Zatwierdzenie umowy pożyczkowej i koncesyjnej przez Sejm nie może być więcej odwołane. Winno być zatwierdzone jak najszybciej, gdyż ten właśnie pospiech jest rzeczywistym interesem całego kraju. Nie znaczy to jednak wcale, iż Sejm i Senat nie mają za-

gadnienie pożyczkowe rozpatrzyć wszechstronnie i załatwić te sprawy pobieżnie, wręcz przeciwnie. Zarówno przedstawiciele Rządu jak i przedstawiciele Klubu BBWR jaknajszerej mieli i mają zamiar traktować zagadnienie pożyczkowe. Krytyka dopuszczana jest wszystkim byleby była rzeczowa i nie odbiegała od przedmiotu. Takie a nie inne jest stanowisko Rządu i współpracującego z nim obozu.

Natomiast opozycja już przed kilku dniami zaczęła przygotowywać opinie do tej sesji sejmowej w sposób zupełnie swoisty i sobie tylko właściwy.

Na łamach prasy partyjnej rozpoczęły się zarzuty wymierzone kilkakrotnie nawet w kierunku Zamku królewskiego w Warszawie, a polegające na wyrażeniu niezadowolenia,

że Pan Prezydent Rzplitej zakreslił ściśle Sejmowi prace jakie ma dokonać.

Sesję Sejmu opozycja chciała zużytkować na cele inne aniżeli zajęcie się pożyczką francuską. Podpisanie tej pożyczki i rozpoczęcie budowy ołtrzymiej linii kolejowej łączącej największy polski okręg przemysłowy z jedynym wielkim portem polskim było zbyt wielkim sukcesem Rządu ażeby pozwoliło spać spokojnie przywódców opozycji. Należało za wszelką cenę pokazać opinii publicznej, że nie tylko Rząd pracuje dla Państwa ale również i pracuje opozycja.

I dlatego chciano z sesji sejmowej uczynić tak dobrze znaną sesję przedmową, sesję polegającą na gadaniu. Rzeczowy przedmiot obrad — pożyczka francuska kolejowa miała być

zbojkotowana. Natomiast poseł Niedziałkowski i sprzymierzeniec jego z Klubu Ludowego poseł Róg, oraz sprzymierzeniec obu lewicowców poseł Winiarski z Klubu Narodowego zamierzali już pierwsze posiedzenie Sejmu wyzyskiwać dla złożenia holdu najniższym kategoriom demagogii partyjnej. Przygotowano więc sobie wniosek o stosunkach panujących w lotnictwie wojskowym tak jakby przykład poseł Róg miał w górze coś w tym względzie do powiedzenia i jakoby wogóle coś znał się na tym przedmiocie.

Przygotowano wniosek protestujący przeciw cofnięciu 10-proc. dodatku dla urzędników państwowych. Tak jakby wniosek taki nie był postawiony i uchwalony w Sejmie, właśnie z inicjatywę posła Wyszewskiego jednego z asów Klubu Ludowego.

Przygotowano scribe dalej wniosek jakiś o wykonaniu ustawy drogowej i całą litanję tego rodzaju tematów do gadania do końca i bez przyniesienia krajowi żadnego chłabiży pożytku. Obóz współpracujący z Rządem przeciwstawił się tendencjom tym kategorycznie.

Sprawy postawił jasno marszałek Sejmu dr. Świątalski. Sejm ma załatwić projekt ustawy pożyczkowej szybko i sprawnie tak, ażeby pieniądze zagraniczne jaknajszybciej wpłynęły do kraju i ażeby zastępy bezrobotnych jaknajszybciej rozpocząć mogły pracę przy budowie gigantycznej linii kolejowej. Mimo niezadowolenia opozycji, mimo wrzasków które przeszły potem w karczemny śpiew na sali sejmowej — obóz prorządowy stanowisko swoje przetrwał i projekt ustawy pożyczkowej przeniósł do Komisji, gdzie rozpoczęto nad nim rzeczową i poważną pracę w toku której minister inż. Kühn i minister Matuszewski udzielili wszystkich potrzebnych wyjaśnień i sprostowali wszystkie kłamstwa, na temat pożyczki, kursując od kilku dni na łamach całej prasy partyjnej.

Ze opozycji nie podoba się to i zgłosiła wniosek o wotum nieufności dla marszałka Sejmu dr. Świątalskiego — to jest naprawdę bez znaczenia. Ustawa pożyczkowa będzie załatwiona. Wpływno do kraju ponad 400 milionów franków francuskich i jeszcze w tym roku kilkanaście tysięcy bezrobotnych otrzyma pracę i chleb przy budowie kolei.

Wniosek o wotum nieufności dla dr. Świątalskiego będzie jutro na posiedzeniu Sejmu oczywiście odrzucony, jako że większość Klubu BBKR decyduje o woli przedstawicielstwa narodowego jakim jest Sejm. Marszałek dr. Świątalski nie chce jednak przewodniczyć, w chwili gdy wniosek zgłoszony przeciwko niemu i podpisany przez socjalistów i ludowców będzie głosowany. Zaprosił też w tym celu dzisiaj wicem. księ. Czerwetyńskiego i zwrócił się do niego z prośbą o objęcie przewodnictwa na posiedzeniu piątkowym rozpoczynającym się o godz. 4-ej po południu, na ten czas, dopóki nie przegłosuje się wniosku o wotum nieufności dla marszałka Sejmu.

Dyskusja nad wnioskiem takim jest niedopuszczalna, odbywa się tylko głosowanie, rezultat якого zgóry jest wiadomy. Dr. Świątalski zostanie Marszałkiem Sejmu nadal.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Projekt pożyczki w Komisjach usiłowała opozycja zmienić w burdę karczemną

WARSZAWA, 23. 4. (PAT). Marszałek na wstępie dzisiejszego posiedzenia odczytał zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną i oświadczył, że na podstawie tego rozporządzenia zwołana dzisiejsze posiedzenie z porządkiem dziennym przewidującym pierwsze czytanie, rządowego projektu ustawy o oddaniu Francusko-Polski. Towarzystwu Kolejowemu Spółce Akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowie—Częstochowa do eksploatacji oraz udzieleniu poręki państwowej.

Jeden z sekretarzy odczytał listę ustaw zatwierdzonych przez Senat oraz rozporządzeń celnych przedłożonych Sejmowi do zatwierdzenia.

Przed porządkiem dziennym marszałek udzielił głosu posłowi Niedziałkowskiemu PPS., który na podstawie przepisów regulaminu zwrócił się do marszałka z prośbą o uzyskanie zgody Sejmu na uzupełnienie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia dwoma sprawozdaniem Komisji administracyjnej.

Marszałek oświadczył, że brzmienie zarządzenia Prezydenta Rzplitej, zupełnie wyraźnie ogranicza sesję nadzwyczajną do załatwienia jednego tylko projektu ustawy zamieszczonego w porządku dziennym, wobec czego wniosku posła Niedziałkowskiego postawić nie może.

Wówczas zwrócił się z prośbą o głos poseł Róg Klub Chłopski w związku z oświadczeniem marszałka. Marszałek zwrócił uwagę, iż tej formy regulaminu nie przewiduje. Następnie prosił o głos poseł Winiarski

jakieś odosobnienie, pojedyncze zdanie, gdyż w tem samym piśmie w tydzień później pisał czołowy przed stawiciel Narodowej Demokracji: „...w opinii społeczeństwa ustalili się poglądy na Konstytucję... jako na dzieło nie tylko nie doskonałe, ale wręcz porażające”.

Są to słowa twarde, wyraźne, nie pozostawiające żadnych niedomówień. Ale w jakiejże sprzeczności stoją te słowa w stosunku do stanowiska, zajętego w Sejmie przez klub poselski Stronnictwa Narodowego,

(Klub Narodowy) celem złożenia oświadczenia w sprawie niezgodności z Konstytucją. Marszałek stwierdził, że regulamin tej formy oświadczenia nie przewiduje dodając, iż poseł Winiarski może wyciągnąć konsekwencje ze swego stanowiska w formie wniosku ale do oświadczenia marszałek dopuścić nie może.

W tem miejscu na ławach opozycji powstała wrzawa.

Posiedzenie zostało zakłócone przez posłów Niedziałkowskiego, Róga, i Winiarskiego, którzy pomimo zarządzenia Prezydenta Rzplitej chcieli aby sesja nadzwyczajna Sejmu zajęła się również innymi sprawami rozsze-

rzając w ten sposób porządek dziennych obrad.

Marszałek w kategoryczny sposób sprzeciwił się temu, wobec czego posowie opozycyjni opuścili salę.

Projekt ustawy odesłano do połączonych Komisji skarbowej i komunikacyjnej poczem posiedzenie obu komisji zostało zwołane na godzinę 12-tą.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu marszałek wyznaczył na jutro to jest na 24 bm. na godzinę 4-tą popołudniu z porządkiem dziennym sprawozdanie połączonych komisji. Na tem posiedzenie zakończono.

Briand kandydatem na stanowisko prezydenta Francji

PARYŻ, 23. 4. Wbrew obieganym od pewnego czasu wiadomościom o tem, że Briand odmówił jakoby postawienia swej kandydatury przy wyborach na prezydenta, obecnie jest rzeczą prawie zupełną pewną że dzisiejszy minister Spraw Zagra-

nicznych wystąpi jako kandydat na prezydenta.

Gdyby Briand został obrany prezydentem republiki, ministrem spraw zagranicznych zostałby wówczas wywdopodobnie socjalista Paul Boncour.

Kompromitacja Vandervelde'go

PARYŻ, 23. 4. W dniu 20 bm. odbyło się w Paryżu zebranie t. zw. narodowego komitetu studjów, na którym dyskutowano nad sytuacją w Sowietach. W dyskusji zabierał głos również p. Vandervelde. Wywody jego spotkały się z niezwykle

ostrymi słusznymi zarzutami ze strony kilku zebranych oraz Kiereńskiego (b. prezesa ros. rządu tymcz.).

Vandervelde — oświadczył jeden z mówców — nie lubi wojny z Rosją, dał tego najlepszy dowód w roku 1920, kiedy zatrzymał w porcie antwerpskim, jako minister spraw zagranicznych Belgii dwa okręty z bronią, przeznaczoną dla Polski. Polska była wtedy napađnięta przez Rosję. Vandervelde przeszkodził jej w obronie przeciwko najazdowi Sowietów.

Podnieciony Vandervelde tłumaczy się, że ośnośne zarządzenie wydał w tym celu, aby zaprotestować przeciwko marszowi Polaków na Kijów.

Obecnie, na zebraniu śmieją się z tego tłumaczenia, wiedząc dobrze, że ofensywa na Kijów była tylko dalszym etapem wojny z bolszewikami, która trwała już przeszło rok.

WIEŚCI Z POGRANCZA

O tem jak „zbożnie“ pracują niektórzy na swoich posterunkach dla „dobra“ Państwa i konsolidacji stosunków społecznych

Lud kurpiowski osiadł w puszczy przed wiekami, otoczony ongiś niedostępnymi borami i bagnami, pozostawiony samemu sobie żył naogół spokojnie nieznanym niemal szerszej społeczności polskiej, dając tylko od czasu do czasu znać o sobie w przebiegu historii Polski swoimi bohaterскими czynami gdy Ojczyzna była w potrzebie.

Nadeszła wreszcie chwila wyzwolenia Ojczyzny z jarzma niewoli Narodowi dane zostały zdobycze czasów demokratycznych w oswojonej Rzeczypospolitej między innymi prawo głosu do ciała ustawodawczy dla wszystkich obywateli, a więc i zapomnianemu Kurpiowi.

I od tej chwili właśnie Kurpie znaleźli naraz sławetnych opiekunów i przyjaciół, którzy niezmiernie gorliwie rozpoczęli pracę nad „uczestliwieniem“ tego uboższego ludu, chcąc im raj niekiedy stworzyć na ziemi.

Apostołami tymi byli początkowo: p. A. Chetnik, który nie szczędził „owocnej“ pracy dla Kurpiów aż wreszcie po ich karkach dzięki ich głosom wypłynął na posła do Sejmu.

Alści na arenę tutejszego życia publicznego zjawia się nowy dobrodzień ludzkości, ks. Okoń, który już niebiesczony a prawdziwy raj zacy na tworzyć Kurpiom, pechając ich do samowoli przeciwko prawu „rozdać“ na prawo i lewo lasy państwowe, odwołując od placenia podatków i danin publicznych — wprowadzając w umysłach ferment i anarchię.

W roku ubiegłym znów los zysła Kurpiom do Myszynca takiego „męza opatrności“ dla ich uczestliwania w osobie wikariusza tutejszej parafii ks. Czesława Rogalskiego.

Kaplan ten — przybywszy z No wogrodu pod Łomżą, gdzie podobno „świecił“ zasłużył się dla spóldzielczości na tamtejszym terenie, sam także nie gardząc sprawami handlowymi, jak skup pa i masła (zresztą zajęcie przecież dla nikogo niezdrożne) niedługo zbłądł w kierunku do intensywny prac. Myślisz czytelniku, że w kierunku utwierdzenia wiary i miłości bliźniego, miłości Ojczyzny. O nie! Nie w tym kierunku poszedł wsłłek ks. Rogalskiego.

Był to jak raz okres zagadnień znacznie ważniejszych zdaniami ks. Rogalskiego od tych zadań które spoczywają na duchowieństwie, nadchodzi bowiem czas wyborów do ciała ustawodawczych.

Ksiądz Rogalski, jako gorliwy wznawca hasel prawicy opozycyjnej w agitacji przedwyborczej, w walce przeciwko innym obozom politycznym a szczególnie przeciwko obozowi Marszałka Piłsudskiego, nie zaniedbał żadnego środka w działaniu co do którego uważał iż może on przynieść pożytek reprezentowanej przez siebie opozycji. Jeździł powozami i zaklinał ludność na wiarę świętą, aby głosowali na 4-kę, wyposażył w ambony w kościołach, strasząc ludność, że w przeciwnym wypadku o ile głos odda na inną listę czeka ją niewola żydowska, zatrącając wiary a zamiast kościołów — bóżnice. Nawet Sakrament święty nie zostały uszanowane przed użyciem ich do brudnych szacherek politycznych. Tajne i jawne zebrania odbywane w budynkach parafjalnych z otumanieniem przedstawicieli wyborców, groźby, prosby i

Wieści z Łomży i okolicy

Rewja Szkoły Podchorążych Rezerwy w „Domu Żołnierza“

Odbędzie się w sobotę, dnia 25 kwietnia rb. w sali „Domu Żołnierza“ p.t. „Co kto może“ z udziałem artysty teatru Miejskiego w Wilnie Józefa Kempy i Stanisława Iwafińskiego art. teatru w Katowicach i elewów Szkoły Podchorążych Piechoty w Zambrowie. Rewja zapoczątkuje się imponująco.

zakłęcia były środkami działania na zdezerjontowaną tutejszą ludność.

Skończył się wyborczy. Zdawało się, że ks. Rogalski bardziej pozytywną zajmie się pracą w swojej parafii. Ale gdzieś tam. Po tym czasie ks. ten ostrze swej działalności zwraca wówczas przeciwko ludzkości w kierunku prorządowego, szkalując na nich przed ludnością, obczesniając, podkopując zaufanie i autorytet aby jeszcze bardziej pogłębiać i siać ziarno nienawiści.

Przed kilku tygodn. z inicjatywą ludzi dobrej woli powstaje na terenie osady Myszyniec koło lokalne T-wa „Przystań“, które będzie miało za zadanie rozszerzenie szerokiej opieki nad dzieckiem szczególnie rodziców niezamożnych. Ponieważ T-wa w swym działaniu nie zamierza rozróżniać zasadniczo różnic narodowościowych w imię hasła „iż każdy człowiek jest naszym bliźnim“, ks. Rogalski dopatrując się w tej placówce wielkiego „niebezpieczeństwa“ dla polskości i wiary katolickiej, usiłował za wszelką cenę zebranie organizacyjne rozbić, a gdy się to nie udało, znalazł się wkrótce na lamach pisma klerikalno-prawicowego „Życie i Praca“ wydawanego w Łomży, paszkwił, krzywdząc w słowach głupich i płytkich pierwsze poczynania koła, rzucając niemal imienne insynuacje i napaści na ludzi którzy staneli na czele tej instytucji.

Obecnie parafia Myszyniec w której ten „gorliwy“ obrońca polskości jest kapłanem będzie brał udział w wyborach do lokalnych ciał samorządowych.

Z racji tej ks. Rogalski wpadł w istny szal przedwyborczy — postanawiając za wszelką cenę wprowadzić na fotel Wójta i na ławy radnych 100 proc. endeków aby samorząd gminny pod kuratelą ks. Rogalskiego tak działał jak on tego tylko sobie życzy, organizuje zebrania na miejscu, wyjeżdża na wieś i urządza tam wiece, podjudza ludność większą przeciwko ludności zamieszkałej w Osadzie Myszyniec, mającej charakter miejski. Przeciwno Żydom ks. Rogalski prowadzi specjalną naganę, wpajając w umysłowość ludu wiejskiego nienawiść rasową do tychże. Słowem skłóca ludzi pojedynczych, skłóca zbiorowo organizacje i całe społeczeństwo.

Żywiłem wprost tego człowieka jest sianie wszędzie fermentu, zamieszania, dezorientacji w życiu publicznym — społecznym.

Robota bowiem tego rodzaju tu szczególnie na pograniczu mazurskim, na rubież Państwa, jest wysoce szkodliwa tak dla stosunków społecznych jakoteż i politycznych.

O! Nie tak się nam należy organizować wobec ciągłego niebezpieczeństwa niemieckiego.

Czy właściwe czynniki nie byłby skłonne wejrzeć dokładnie w intencje „opieki“ tego kapłana nad tu tejszym ludem. Wielki czas po temu aby nie było zapóźno na gaszenie pożaru, który się tutaj systematycznie nieci.

Zdrowa opinia tutejsza w trosce o spokój polowiczno-społeczny na to czeka!

GRAJEWO

Nowa karta strażactwa powiatu szczuczyńskiego

Na posiedzeniu Zarządu Okręgowego Związku Straży Pożarnej w Grajewie, nowowybrany Zarząd ukonstytuował się, następująco: prezes starosta p. E. Stefanus, wice-prezes J. Marcinkowski, skarbnik dr. B. Sienkiewicz i sekretarz — M. Andruskiewicz członkowie: B. Mościcki, St. Cichoński i St. Kuczynski. Poza tym do Zarządu wchodzi delegaci w osobach: od Wydz. Pow. A. Kosmowski, od

Starostwa Wł. Jankowski. Insp. powiatowy P.Z.U.W. Wł. Lypaczewski i instruktor pożarniczy Stanisław Wydra.

Nowowybrany Zarząd daje rekojmie, że pod jego kierownictwem strażactwo powiatu Szczuczyńskiego, jako nadgranicznego będzie mogło osiągnąć chlubne wyniki swej pracy na polu ogólnoparzystwowym i obywatelskim.

WOLKOWYSK

Kurs świetlicowy dla nauczycielstwa

W czasie od 13—21 bm. w Wolkowysku odbył się 8-dniowy kurs nauczycieli kierowników świetlic strzeleckich. Na kurs uczęszczało 16 uczestników, tj. 14 nauczycieli i 2 nauczycielki. Wykładowcy przybyli z Warszawy.

Na zakończeniu kursu obe-

czynym był p. Starosta Kaczmarczyk i p. poseł Bzowski.

W czasie obiadu p. Starosta i szereg i innych mówców wygłosili przemówienia, podnosząc znaczenie Związku oraz zadania kursantów w rozwoju Związku Strzeleckiego.

SOKÓŁKA

Życie kulturalne ożywia się

W ubiegłą niedzielę szkolny Komitet „Obchodu Tygodnia Książki Polskiej“ urządził w Sokółce pochód propagandowy z transparentami. W tymże dniu odbyła się kwesta na zakup książek do biblioteki szkolnej.

W lokalu Wydziału Powiatowe-

go pod przewodnictwem Starosty Powiatowego odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w sprawie obchodu 3 Maja. Omówiono program obchodu i wyłoniono komitet wykonawczy, oraz sekcje.

WYSOKIE-MAZOWIECKIE

Rzeczowa współpraca organizacyj b. wojskowych

Na mocy porozumienia się Zarządów Związku Peowiaków i Związku b. Ochotników A. P. w Wysokim-Mazowieckim odbyło się wspólne posiedzenie obu Zarządów.

W toku dyskusji uzgodniono współpracę obu Związków w terenie w następującym kierunku: 1) wejście członków obu Zarządów do Przynależności Rolniczej, 2) bratnia pomoc dla członków znajdujących się bez pracy i potrzebu-

jących pomocy, 3) opieka nad grobami poległych w walkach o wolność, 4) praca kulturalno-oświatowa w formie zorganizowania powszechnego uniwersytetu objazdowego, 5) ubezpieczenie członków Związku w ramach ubezpieczenia Federacji. Jednocześnie uchwalono, iż oba Zarządy zwrócą się do Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych o uzgodnienie współpracy.

Co się dzieje w świecie?

„Wampir düsseldorfski“ skazany na karę śmierci

DUSSELDORF. Wczoraj zapadł wyrok przeciw Piotrowi Kuertenowi.

Po półtoragodzinnej naradzie trybunał ogłosił wyrok, uznając Kuertena winnym w 9 wypadkach morderstwa i nakładający nań za każdy wypadek z osobną karę śmierci. W 7 wypadkach sąd uznał próbę dokonania morderstwa i skazał Kuertena na 15 lat więzienia.

Kuerten w zupełnym spokoju wysłuchał wyroku.

Obrońca, dr. Wehner, zabrał następnie głos i oświadczył, że zarówno on, jak i oskarżony, nie spodziewał się innego wyroku i że Kuerten zrzeka się prawa apelacji.

Prokurator przyjął to oświadczenie do wiadomości i wobec tego wyrok śmierci na Kuertena stał się prawomocnym.

W kraju wiecznych zamieszek w rewolucja

LONDYN. Powstanie w Hondurasie rozszerza się. Miasta Progresso i Urlico, które wpadły wczoraj w ręce powstańców, stały się terenem zwyciężonych walk z wojskami rządowymi, które za wszelką cenę usiłują wyprzeć powstańców. Jedną z przyczyn rozszerzenia się

rewolucji w Hondurasie jest duża liczba bezrobotnych, wśród których rekrutują się powstańcy. Rząd St. Zjedn. wysłał do Hondurasu trzy krążowniki dla ochrony obywateli amerykańskich. Kapitały amerykańskie w Hondurasie obliczają na 70 milionów dolarów.

Zaginięcie dwóch Polaków w Alpach

GRENOBLE. Agencja Hawasa podaje. Dwaj alpinisci polscy, Jerzy Golas lat 20 i Henryk Hoffman lat 30, odbywający studia w instytucie elektrotechnicznym w Grenoble, wyruszyli dnia 15 bm. na wycieczkę w góry w celu dotarcia na szczyt Gaspard, wysokość 3,862 metry i do dzisiejszego dnia nie wrócili. Istnieje obawa, że zginęli oni w czasie zawieruchy śnieżnej. Ekspedycja ratownicza znalazła w schronisku alpejskim różne przedmioty, należące do zaginionych alpinistów. Mała jest nadzieja, ażeby można było odnaleźć zaginionych.

Czy tylko nie robota komunistów

BARCELONA. Aresztowano tu wiceprzewodniczącego narodowego związku syndykatów wolnych, w związku z wykryciem bomb i broni w siedzibie związku. Poszukiwane są nadto przez policję inni członkowie zarządu.

Jeszcze jedna „piatłotka“

MOSKWA. Biuro polityczne partii komunistycznej postanowiło utworzyć specjalną komisję celem opracowania nowego planu pięcioletniego uprzedmiotowienia na okres od 1932-33 do 1937-38. Przewodniczącym tej komisji został mianowany Stalin.

Zycielne przyjęcie króla Węgnań w Anglii

LONDYN. „Times“ komentując owacyjne powitanie, z jakim się spotkał król Alfons w Londynie, pisze: Mieszkańcy Londynu urządzili królowi żywiolową owację nie kierując się żadnymi względami politycznymi. W tradycji Anglii jest, iż sympatyzuje ona z wyganacami bez względu na to, czy są to demokraci, arystokraci czy też król.

Diennik stwierdza, iż godność i patriotyzm, jakich dowody złożył król Alfons, znajdują na szczęście odpowiednik w powściągliwości i wspaniałomyślności narodu i nowego rządu hiszpańskiego.

Wieści z całej Polski

Wilja i Niemen wylewają

WILNO. Prasa przynosi cały szereg szczegółowych informacji o wylwach rzek na Wileńszczyźnie w powiatach: molodeckim postawskim, wilejskim i oszmiańskim. Nadchodzą też wiadomości o wylwie Niemna. W samym Wilnie stan wody wyniósł 6 metr. to znaczy o 4,36 ponad normalny poziom. Poczynione zostały wszelkie przygotowania.

Dotychczas rzeka Wilenka w dzielnicy miasta Wilna Zarzeczcie zniosta kilka domków, służące za składy drzewa. Arcybiskup metropolita wileński zarządził odprawie-

nie modłów we wszystkich kościołach metropolii wileńskiej o odwrócenie katastrofy powodzi.

Samobójstwo w trumnie

KATOWICE. W niezwykle sposób dokonał samobójstwa w Giupczycach na Śląsku Opolskim 42-letni stolarz Maksymilian Karger. Wysłałszy pod jakimś pretekstem żonę swą do miasta, Karger ubrał się oświetlnie, poczem ułożył się w trumnie przez siebie wykonanej i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Nagła choroba generała Jaźwińskiego w czasie procesu

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 23.IV. Od dwóch dni toczy się w Wojsk. Sądzie Okręg. proces przeciwko gen. Jaźwińskiemu, zaskarżonemu o niedozór w służbie i tolerowanie nadużyć podwładnych.

Dziś rozprawa zakończyła się zupełnie niespodziewanie. W czasie zeznań pułk. Szajewskiego, gen. Jaźwiński nagle zasłabł. Początkowo sądzono, że to omdlenie, za chwilę jednak nastąpiły drgawki, a

na ustach wystąpiła piana. Mimo wysiłków obecnych, nie udało się przywrócić gen. Jaźwińskiemu przytomności, wobec czego wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieprzytomnego generała do Szpitala Ujazdowskiego. Najprawdopodobniej był to atak serca.

Po decyzji lekarza Sąd odroczył rozprawę do piątku.

KOLNO

Płyną ofiary na łódź podwodną

Odbyło się tu zebranie likwidacyjne Komitetu Obchodu imienia Marsz. Piłsudskiego. Po obliczeniu zysku i rozchodów, czysty zysk z obchodu w

sumie 98 zł. postanowił Komitet przeznaczyć na cel budowy łodzi podwodnej imienia Marszałka Piłsudskiego.

Białystok

Obchód święta 3 maja

Ponieważ prawie wszystkie Komitety Obywatelskie Obchodu Konstytucji 3 maja, do programu święta, włączyły obchód X-lecia powstania Górnosląskiego, dzięki któremu wrócił do Macierzy po 500 letniej niewoli Górny Śląsk, perla ziem polskich — Związek Obrony Kresów Zachodnich rozstał w wielkiej ilości do Komitetów Obchodu święta 3 maja na rece P. P. Starostów, materiały propagandowe i obchodowe, dotyczące powstania ludu śląskiego.

Z ruchu zawodowego — zebranie Farmaceutów

Przed kilku dniami odbyło się walne roczne zebranie związku zawodowego Farmaceutów pracowników. Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej za okres ubiegły, rozpoczęto obrady, na których omawiano aktualne zagadnienia zawodowe.

Po ożywionej i rzeczowej dyskusji, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium i wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: M. Stąbrowski — prezes; B. Rogalski — sekretarz; J. Onv — skarbnik oraz J. Tapiecr; H. Szostakowski i St. Lapiński — jako zastępcy.

Komisja rewizyjna: pp. W. Gabryelewicz, St. Mackiewicz. Delegatem na Zjazd, jaki odbędzie się ma w dn. 24, 25, 26 bm. w Wilnie przez aklamację wybrany został p. mer. M. Sądrowski, zarządzający Apteką Powiat. Kasz. Chorych.

Profesor Limanowski wygłosi odczyt o Białymstoku

Zarząd Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki w Białymstoku już od dłuższego czasu zabiegał nieustannie, aby dla Białegostoku pozyskać tak świetną siłę naukową i tak doskonałego mówcę, jakim jest profesor Uniwersytetu Wileńskiego, p. Limanowski. Starania i zabiegi Zarządu Koła zostały wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem i dnia 30 b. m. o g. 8 wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej prof. Limanowski wygłosi odczyt na temat „Sprawa Białegostoku, jego rola przyszłość”.

Z Wojewódzkiego Teatru Objazdowego

W dniu 27 kwietnia r. b. Zespół Wojewódzkiego Teatru Objazdowego odegra groteskową komedię Szolem Aleichema p. t. „13 beczek złotych dukatów”. Na scenie polskiej ujrzymy utwór najwybitniejszego humorysty żydowskiego, sparafrazowany przez znanego aktora dramatycznego Andrzeja Marka, który specjalnie przebył z Warszawy dla reżyserii tej sztuki. Jest to komedia z życia Żydów osiadłych w dawnej „Strefie osiedłości”. Rzeczywistość codzienna, barwna, komiczna aż do tragedii — oto tło tej komedii. Miasteczko żyje z handlu, raczej wędruje, jedyna nadzieja w skarbie, zakopanym na cmentarzu za czasów wyprawy Napoleona na Moskwę. Historia obfitująca w epizody komizmu, omal że nie lamie życia młodej dziewczyny, oddając ją w ręce starego chwica, i dopiero spryt zręcznego amerykańskiego rozwiązuje pomyślnie zawikłania. W roli głównej wystąpi utłoieniec publiczności doskonały komik Bolesław Roman, w roli kantora synagogi Adolf Nowosielski. Następnie udział bierze cały zespół artystów tego teatru.

Zagubiona książeczka wojskowa, przez Lewickiego Ignacego, rocznika 1888, mieszkańca wsi Hryniewicze, gm. Izabelin. 245-3

APOLLO Dziś **„MODERN”** Początek 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵
ceny od 1 zł.

Najpiękniejszy film świata

Wielka parada

Symfonia miłości wśród huku armat, w pamiętne dni wielkiej wojny światowej.

„MODERN” Dziś **„MODERN”** początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰
premiera

Najnowszy polski dźwiękowo—śpiewny i mówiony film

Kobieta która się śmieje

Ponadto Tygodnik paramountu — Dodatek muzyczny Fleisera

„POLONJA” Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰
Sensacyjny dramat

W szponach djablicy

Sytuacja powodziowa na naszym terenie

W górnym biegu Niemna w obrębie woj. nowogródzkiego powódź przybiera groźne rozmiary. Wzbrańe wody wyrwywają jamy, podmywają mosty i tworzą leje, jak np. w Szczorsach.

Na terenie powiatu grodzieńskiego istnieją możliwości powodzi

we w rejonie Świsłoczy. W Grodzie narazie niebezpieczeństwa niema ze względu na wysokie brzegi.

W pow. augustowskim okolona została wodą na wysokość 90 cm. wieś Siemiewicze, w gm. Wołowiczowce. Na miejscu wydał zarządzenie zapobiegawcze starosta Siwick.

Władze wojewódzkie obserwując sytuację powodziową na terenie woj. białostockiego, a to w związku z przybojem wód w woj. nowogródzkiem, wydały przypomnienie władzom powiatowym konieczności zarządzeń przygotowawczych przeciw powodzi.

Solidarna współpraca Kolejarzy białostockich z BBWR.

Dnia 22 kwietnia br. odbyło się organizacyjne zebranie Koła BBWR kolejarzy białostockich, przeważnie drużyn konduktorskich. Zebranie odbyło się w „Ognisku Kolejowym”, przy Szerzej Żółtkowskiej, na którym był obecny sekretarz powiatowy BB. p. L. Dziurski i kilkudziesięciu kolejarzy. Zebranie zajął p. Antoni Chłkowski, udzielając na wstępie głosu p. L. Dziurskiemu, który w krótkich lecz dosadnych słowach wyjaśnił zebranym cele i zadania koła BB. podkreślając jednocześnie doniosłe znaczenie kolejarzy zrzeszonych BBWR. Po przemówieniu przewodniczący p. Chłmonczyk zaproponował obecnym wybór Zarządu Koła, do którego jednogłośnie zostali wybrani pp. Antoni Chłmonczyk — na prezesa; W. Hradel na zastępcę; J. Adaśko na sekretarza; B. Biedunkiewicz na skarbnika; I. Sławiński i W. Zaczerniak na członków.

Po dokonaniu wyboru zarządu, zabrał głos p. A. Chłmonczyk, wzywając obecnych do aktywnej i wytrwałej pracy w BBWR. pod sztandarem Marszałka J. Piłsudskiego.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka, podchwycony z entuzjazmem przez zebranych.

Wykształcenie zawodowe — podstawą rozwoju rzemiosł

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku podaje do wiadomości zainteresowanych, że w związku z nadchodzącym sezonem budowlanym i z uwagi na postanowienia, przewidziane w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, organizuje specjalne bezpłatne kursy zawodowe w Białymstoku dla murarzy, cieśli, zdźmów i dekarzy, których ukończenie ułatwiłoby w znacznym stopniu rzemieślnikom tych zawodów złożenie egzaminu zawodowego przez Komisjami Egzaminacyjnymi, utworzonymi przez Izbę Rzemieślniczą.

Program wykładów zostanie dostosowany do warunków, jakim odpowiadać będzie większość zgłoszonych na kursy kandydatów w odniesieniu do wymaganych od nich powyższem rozporządzeniem kwalifikacji zawodowych.

Zapisy na wzmiankowane kursy przyjmować będzie biuro Izby Rzemieślniczej (ul. Kilińskiego № 23) w godzinach urzędowych od 8 do 15, gdzie należy wnieść jednocześnie łącznie z życiorysem stosowne podania, których blankiety bezpłatnie otrzymać można w Izbie Rzemieślniczej.

Pan Starosta Powiatowy na inspekcji

Pan Starosta Powiatowy inż. Stanisław Michałowski w częściowym wykonaniu zamierzonego objazdu powiatu, celem zapoznania się z warunkami i pracą w terenie, dnia 21. 4. 31 r. w asyście Komendanta Powiatowego P. P. dokonał wizytacji posterunków P. P. w Staresielcach, Choroszczu, Dobrzyńniku, Wasilkowie i Czarnej - Wsi. Przy zwiedzaniu posterunków Pan Starosta żywo interesował się stanem bezpieczeństwa, kwalifika-

cją funkcjonariuszy i warunkami ich pracy, z uznaniem podkreślając celowość urzędzeń biurowych, czystość i porządek w lokalach, oraz udzielał im poleceń i wskazówek odnośnie postępowania z ludnością.

Pozatem Pan Starosta zwiedził Magistrat w Choroszczu, Stację czyszczenia nasion i Urząd gminy Dojlidy w Zielonku, zapoznając się szczególnie ze sprawami budżetowymi i życiem gospodarczym oraz potrzebami miejscowej ludności rolniczej.

Zjazd kierowników urzędów

Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych i Inspektorów Kontroli Skarbowej z Okręgu Białostockiego Izby Skarbowej

W dniu 23 bm. w Izbie Skarbowej w Białymstoku pod przewodnictwem Prezesa Izby Skarbowej p. Ferdynanda Świralskiego rozpoczął się przy udziale Inspektora Ministerjalnego p. Karpińskiego dwudniowy Zjazd Kierowników Urzędów Skarbowych i Akcyz i Monop-

O fuzję placówek śpiewaczych w Białymstoku

Swego czasu zamieściliśmy wzmiankę, że dzięki inicjatywie p. dyrektora Burczyńskiego, ma dojść do połączenia chóru mięszanego Stow. Miłośn. Sztuki i chóru Ogniska Kolejowego.

Konieczność powstania jednej wielkiej organizacji śpiewaczej w Białymstoku, jest niezmiernie aktualną, gdyż w naszym mieście brak jest ruchliwego czynnika społecznego, któryby służył idei propagandy polskiej i polskiej muzyki. A przecież tak wiele jest pod tym względem do zrobienia.

Do chwili obecnej o połączeniu jeszcze nic nie słyhać, aczkolwiek jesteśmy najzupełniej przekonani o dobrej woli p. dyrektora Burczyńskiego, który patronuje chórowi Ogniska Kolejowego.

łów Państwowych i Inspektorów kontroli Skarbowej z Okręgu Białostockiej Izby Skarbowej.

Na Zjeździe zostaną omówione następujące sprawy: podziałów obchodów kontrolnych na reiony i organizacji pracy urzędników kontroli skarbowej ogólne warunki obrony interesów Państwowego Monopolu Spirytusowego i organizacji walki z tajemnym gorzelnictwem, odkażaniem spirytusu i wyrobów spirytusowych, podrobieniem, rozcieńczeniem wyrobów monopolowych, braki obecnych

przepisów o opodatkowaniu wina i miodu syconego, oraz sprawy pożądaných zmian i uzupełnień w przepisach o opodatkowaniu piwa, organizacji obrony interesów Polskiego Monopolu Tytoniowego, tj. spraw plantacji, hurtowni tytoniowych i sklepów detalicznych. Spraw wespół udziału urzędników kontroli skarbowej w dziedzinie poboru podatków bezpośrednich i opłat skarbowych i wreszcie sprawa uzupełnienia ustawy karnej skarbowej.

Dożywianie bezrobotn. w drugiej dekadzie

Pomoc rządowa nie ulega zmniejszeniu

Magistrat m. Białegostoku w drugiej dekadzie bm. wydał dla bezrobotnych z funduszów, udzielonych miastu przez Starostę Grodzkiego p. Jana Mieszkowskiego, w kuchni miejskiej przy ulicy Artyleryjskiej 9488 porcyj obiadów i w kuchni przy gm. żydowskiej 1540 porcyj.

Ponadto wydano 2580 porcyj cukru i mleka dla dzieci, co czyni 51,6 kg. cukru i 645 litrów mleka. Ogólny koszt akcji tej wynosi 2995, 91 zł.

W tym samym okresie czasu Magistrat wydatkował z własnych funduszów na pomoc w dożywianiu bezrobotnych sumę około 1600 zł.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że były agent mojej firmy p. Maks Matynke pomimo rozwiązania naszej umowy z dnjem 31 marca 1931 r. występuje nadal bez mego upoważnienia i wiadomości w imieniu mojej firmy i oferuje roboty wchodzące w zakres mechanizacji piekarni.

Oświadczam, że z p. Matynke nie mam nic wspólnego, jego zobowiązania i ofert, wydawanych w moim imieniu, nie uznaję i w razie powtórzenia się tych machinacyj oddam sprawę na drogę sądową.

Zaznaczam, że wszelkie roboty przy mechanizacji piekarni wykonuję nadal po cenach konkurencyjnych, bez żadnego pośrednictwa.

Zakład Elektrotechniczny

Adolf Krauze

248-2

Białystok, Kilińskiego 6, tel. 3-30.

Kasa Stefezyka w Wysokiem - Mazowieckiem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną przy ul. Marsz. Piłsudskiego Tel. № 12

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarze.

Załatwia wszelkie operacje w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące. Inkaso weksli, frachtów i t. p.

Przyjmuje na wysokie oprocentowanie: wkłady oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych.

Otwiera rachunki bieżące (czekowe)

215-4

Sport

Bieg ośrodku o nagrodę „Pierwszego kroku” dla Junjorów

W dniu 28 b. m.

Trasa biegu wynosi 1500 m. Do biegu dopuszcza się wszystkich stowarzyszonych w Klubach sportowych oraz należących do Klubów.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownik Ośrodka ul. Warszawska 3 — codziennie od 8 do 11 i od 19 do 20 oraz w dniu zawodów na starcie.

Zawodnicy, którzy nie będą mogli przynieść ze sobą zaświadczeń lekarskich zostaną zbądani przez lekarza Poradni Sportowej z tego powodu zgłoszą się w dniu zawodów w pawilonie na stadionie w Zwierzynku.

Wpisowego się nie wpłaca.

Strój lekkoatletyczny.

Start o godzinie 11-ej, linja startowa przed bramą stadionu.

Zawodnik, który przyjdzie do taśmy pierwszy otrzymuje nagrodę honorową. Czterech zawodników następnymi otrzyma dyplomy.

Reszta zawodników otrzyma z Okręgowego Ośrodka zaświadczenia o odbyciu „Pierwszego kroku” na przelaj.

Podział klubów na klasy

W roku bieżącym zostaje wprowadzony przez Okręgowy Związek Gier Sportowych podział Klubów sportowych na klasy. Do klasy A za liczono kluby, które zgłosiły swój udział do tegorocznych rozgrywek mistrzowskich, a mianowicie: P. K. S. SPARTA, KSPM., ZKS., KS. „MAKABI”; KS. „Ognisko” i KS. Związku Strzeleckiego. Do klasy B — rezerwy wymienionych Klubów. W roku przyszłym utworzona będzie klasa C, do której zaliczone będą kluby nowe.

Kluby, nie biorące w rb. udziału w mistrzostwach zostaną przesunięte o klasę niżej.

Rozgrywki w klasie A w tegorocznym sezonie odbędą się systemem punktowym, zaś w klasie B — systemem pczakowym.

Weryfikacja gier w koszykówkę

Wydział G. i D. Okr. Zw. Gier Sportowych w Białymstoku zweryfikował półfinały koszykówki HKS. I. HKS. IV. jako 39:9; ZKS. II. i HKS. III — 30:0 (walkover) dla ZKS. II.

Do finału zakwalifikowano HKS. I i ZKS. II, których spotkanie odbędzie się 26 bm. o godz. 17:30 na boisku w Zwierzynku. Sędziował będzie dr. Sz. Datner.

Rozgrywki drużyn żeńskich Z. K. S. I. i ZKS. II. wyznaczone zostały na dzień 25 bm. na godzinę 11 rano i odbędą się na boisku ZKS. przy ulicy Branickiego. Sędzią będzie J. Worosiński.

Zdolna i inteligentna panna, z dobrą mi referencjami poszukuje pracy do dzieci — chętnie wyjedzie na wieś. Łaskawe oferty kierować do Administracji „Głosu Ziemi Białostockiej” Pod Pracowitą. 241-3

Zgubiona książeczka wojskowa przez Szukajkę Włodzimierza, roczn 1895 mieszkańca osady Gieniatowszczyzna, gmny Izabelin. 244-3

Zagubiono dn. 25. III. 1931 roku książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na imię Jakób Kapliński roczn. 1886 zam. Wolkowsk ul. Szeroka 12, wydaną przez P.K.U. Grodno. Powyższe unieważnia się. 247-3

Stowarzyszenie b. carskich więźniów politt.

Oddział w Białymstoku

podaje do wiadomości, że z dnjem 15 maja b. r. rozpoczyna sprzedaż:

patentowanych sitek do imbryków

Sitka sprzedawac będą przedstawiciele Stowarzyszenia.

Dochód przeznaczony na najuboższych więźniów politycznych. 243-15

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wołkowyskiego w Wołkowysku

Bilans netto na dzień 31 grudnia 1930 roku.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa	Zł. 15.072.30	Kapitał Zakładowy	Zł. 41.000.00
PKO., Pol. B-k Komunalny i B-k G. Kraj.	" 23.654.64	" Zasobowy	" 9.748.83
Papiery wartościowe własne	" 15.248.00	" Amortyzacyjny	" 1.470.85
Udzielone pożyczki	" 471.523.01	" Wyrównawczy	" 87.79
Poż. term. na zastaw	" 1.970.00	Wkłady — 1699 kont	" 167.685.82
Poż. komunalne	" 6.122.50	R-ki Czekowe	" 28.861.71
Ruchomości	" 5.067.52	Redyskonto	" 39.473.00
R-ki Różne	" 27.749.99	Kredyty udzielone Kasie	
		1) Państw. B-k Rolny	Zł. 223.475.00
		2) B-k Gosp. Kraj.	" 23.346.00
		3) Pol. B-k Komunalny	" 1.554.30
			" 248.375.30
		Zobowiązania inkasowe	" 8.880.52
		R-ki Różne	" 19.357.50
		Czysty Zysk	" 1.466.64
			Zł. 566.407.96
	Zł. 566.407.96		Zł. 566.407.96

Nasze W-le Kaucyjne: 145.000.00
 Inkaso: 103.466.19
 Depozyty: 5.002.00

R-k Strat i Zysków

Procenty i premje zapłacone	zł. 45.042.88	Procenty i prow. otrzymane	zł. 95.771.41
Koszty Administracji		Inne	" 20.80
1) osobowe: zł. 30.183.90			
2) rzeczowe: " 18.552.04	" 48.735.94		
Straty na kursie pap. wart.	" 40.00		
Amortyzacja Ruchomości	" 506.75		
Czysty Zysk	" 1.466.64		
	zł. 95.792.21		zł. 95.792.21

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wołkowyskiego

1 dziesięcina placu

na Antoniuku-Fabr. zdalna na kolonję mieszkalną lub ogród, okazjnie do sprzedania.

Wiadomość: Ślusarczykowa, Poprzeczna 7.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Wys.-Mazowieckiem

przy ul. Piłsudskiego, dom własny, telefon Nr. 12

Składy własne przy st. Szepietowo, z własną bocznica kolejową, telefon Nr. 3.

Skup ziemiopłodów

Sprzedż narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, artykułów budowlanych, opałow, mleczarskich i pszczelniczych. 214-10

Radio-program:

PIĄTEK 24. IV. 31. r.

12.10. Muzyka z płyt gramof.
 14.50. Lekcja języka francuskiego. lektor p. Lucjen Roquigny
 15.50. Dla maturalistów: „Asnyk” prof. K. Górski
 15.50. Dla maturalistów: „Przyczyny i skutki rozbiorów Polski” prof. H. Mościcki
 16.15. Kącik krótkofalowy
 16.25. Muzyka z płyt gramofonowych
 17.15. „Cel, możność i środki badania przyrody” prof. dr. Wilkosz (Kraków)
 17.45. Muzyka lekka
 19.10. Głędła rolnicza
 19.40. Prasowy Dziennik Radjowy
 20.15. Pogadanka muzyczna
 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
 Po transmisji i komunikatach-redansmisje ze stecy zagranicznych

SOBOTA, 25. IV. 31. r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
 14.50. „Przegląd wydawnictw periodycznych” prof. H. Mościcki
 15.30. Dla maturalistów: „Bolesław Prus” prof. Z. Szwejkowski
 16.20. „Kącik artystyczny L. S. G.” aktualja i występ p. Very Bobrowskiej
 16.35. Muzyka z płyt gramofonowych
 15.45. „Kącik dla młodych talentów muzycznych”
 17.15. Dr Wiktor Ormicki: „Ślask w polskim organizmie gospodarczym (Katowice)”
 17.45. Program dla dzieci, Transm. słuchowska z Wilna: „Dobre Mzimu wracze do murzyńskiej wioski” (fragment z powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”)
 18.15. Koncert dla młodzieży
 19.10. Wiadomości bieżące rolnicze p. J. Platek
 19.40. Prasowy dziennik radjowy.
 20.00. Feljton p. t. „Ciepłarnia ludzi” p. Karol Stromenger
 20.15. Skrzynka pocztowa techniczna — Kier. Wydz. Propagandy i Prasy p. Wacław Frenkiel
 20.30. Muzyka lekka
 22.00. „Na widowokregu”
 22.15. Koncert Chopinowski (Kraków)
 23.00. Muzyka lekka i taneczna

Zgubiono dowód tożsamości konia, serja B. Nr. 451445 na imię Marjana Wądołowskiego, zam w Piaskach koło Wołkowyska. Powyższe unieważnia się. 246-3

Dr. BETTY MIELNIK

choroby kobiece i akuszeria powróciła
 ul. Sienkiewicza, 14 Tel. 8-78
 Przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7-ej.

PRZEDRUK WZBRONIONY.

40)

DASHIELL HRMMETT

Amerykańskie miasto zbrodni

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

— To za odciągnięcie Dana od Maksa — rzekła, ładując pieniądze do torebki. — A co dostanę za to, że wskazałam ci, gdzie szukać dowodów na zabójcę Tima Noonana?

— Będziesz musiała poczekać, dopóki on nie pójdzie pod sąd: Skąd ja mogę wiedzieć, że te poszlaki są prawdziwe?

Zmarszczyła brwi i zapytała:

— Co robisz z pieniędzmi, których nie wydajesz? — Nagle twarz jej się rozjaśniła. — Czy wiesz, gdzie jest teraz Maks?

— Nie wiem.

— Ile jest warta ta wiadomość?

— Nic.

— Powiem ci za sto dolarów.

— Nie chciałbym cię wyzyskiwać w ten sposób.

— Pięćdziesiąt.

Potrząsnęłam głową.

— Dwadzieścia pięć.

— Nie chcę go — rzekłam. — Wszystko mi jedno, gdzie on jest. Dlaczego nie pójdziesz z tym towarem do Noonana?

— Dużobym od niego zarobiła? Czy tylko perfumujesz się spirytusem, czy używasz go także do innych celów?

— Oto butelka t. zw. Dewara, którą sściagnęłam pod Cedrowem Drzewem. W walizce mam Króla Jerzego. Co wolisz?

Opowiedziała się za Królem Jerzym. Przepiliśmy się do siebie i rzekłam:

— Usiądź i baw się tem, a ja tymczasem zmienię ubranie.

Kiedy w dwadzieścia pięć minut później wyszedłem z łazienki, siedziała na stoliku, paląc papierosa i przeglądając notes, wyjęty z bocznej kieszonki mojej torby podróżnej.

Są tu wydatki, jakie miałeś w innych sprawach — rzekła, nie podnosząc oczu. — Do diabła, nie rozumiem, dlaczego nie możesz być dla mnie hojniejszy. O, tu jest pozycja 600 dolarów, oznaczona literami Inf. Kupiłeś od kogoś informację, prawda? A tu znowu 100 i 50, a z boku Top. A tu znowu wydałeś jednego dnia prawie 1000 dolarów.

— To muszą być numery telefonów — rzekłam, odbierając jej książeczkę. — Gdzieś ty się wychowała? Rewizja mego bagażu!!!

— W klasztorze — odpowiedziała. — Rok w rok brałam nagrody za wzorowe sprawowanie i uważałam, że dziewczynki, które sypały cukier do czekolady, pójdą do piekła za łakomstwo. Pierwsze bluźnierstwo usłyszałam, mając lat osiemnaście. Nie wiedziałam, że coś takiego może istnieć. O mało nie zemdlałam. — Splunęła na dywan, przechyliła krzesło w tył, złożyła skrzyżowane nogi na moim łóżku i zapytała: — Co o tem sądzisz?

Zepchnąłem jej nogi z łóżka i odparłem:

— Ja wychowałem się w knajpie portowej. Nie pluj mi na podłogę, bo wyrzucę cię na zbity łeb.

— Wpierw się jeszcze napijmy. Słuchaj, co mi dasz za opowiadanie, jak to chłopcy nic nie stracili przy budowie ratusza? To było w papierach, które sprzedałam Donaldowi Willssonowi.

— To nie dla mnie. Spróbuj czego innego.

— Dlaczego pierwsza żona Lewa Yarda została zamknięta w domu obłąkanych?

— Nie.

— King, nasz szef — cztery lata temu 8000 dolarów długu — obecnie właściciel całej kolekcji bloków fabrycznych. Wszystkich danych nie posiadamy, ale mogłabym wskazać źródło.

— Dalej — rzekłam zachęcająco.

— Nie. Nie chcesz nic kupić. Masz nadzieję, że spadnie ci coś za darmo. Niezła ta szkocka. Skąd ją masz?

— Przywiozłem z sobą z San Francisco.

— Dlaczego nie chcesz moich informacji? Czy myślisz, że je dostaniesz taniej?

— Informacje tego rodzaju nie wieleby mi się teraz przydały. Muszę działać prędej. Potrzeba mi dynamitu — czegoś, coby ich rzuciło jednym na drugich.

Zerwała się ze śmiechem z krzesła. Wielkie jej oczy błyszczały jak żarówki.

— Mam bilet wizytowy Lewa Yarda. Poślijmy go Peteowi razem ze skradzioną butelką Dewara. Czy nie wzięły tego za wypowiedzenie wojny? Jeżeli pod Cedrowem Drzewem był potajemny skład trunków, to napewno należał do Pete'a. Czyby butelka i bilet Lewa nie naprowadziły go na myśl, że Noonan zbombardował budę na rozkaz?

Zastanowiłem się i rzekłam:

— Zbyt naiwne. Nie dałby się oszukać. A zresztą w tem stadjum awantury wolę, żeby Pete i Lew byli sprzymierzeni przeciwko szefowi.

Nadała się i zawołała:

— Zdaje ci się, że wszystko wiesz. Trudno z tobą dojść do ładu. Weź mnie gdzie z sobą wieczorem.

— Dobra.

— Będę czekać o ósmej.

Poklepała mnie ciepłą ręką po policzku, powiedziała „Pal” i wyszła.

Jednocześnie zadzwonił telefon.

* * *

— Ja i Dick operujemy niedaleko twojego klienta — raportował przez telefon Mickey Linehan. — Miałem dużo zajęcia i tego owego, ale nie wiem jeszcze, co z tego wyjdzie. Masz co nowego?

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji, dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośzeniem do domów, lub przesyłka pocztowa — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° lamowy, za tekstem 10° lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski